



Sygn. akt IV CSK 45/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa R. K.
przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń Wzajemnych z siedzibą w W.
o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 24 kwietnia 2019 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 16 sierpnia 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację
powoda (punkt I) i rozstrzygającej o kosztach postępowania
apelacyjnego (punkt II) i w tym zakresie przekazuje sprawę
Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Z. zasądził od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych „(...)” w W. (dalej: „Ubezpieczyciel”) na rzecz powoda R. K. kwotę 280.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2011 r. tytułem zadośćuczynienia, kwotę 2000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 grudnia 2012 r. tytułem kosztów pomocy świadczonej w postępowaniu przedsądowym, kwotę 30.300 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2013 r. tytułem odszkodowania, kwotę 7.382,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 maja 2011 r. tytułem kosztów leczenia, rentę w kwotach odpowiednio po 1.600 zł, 560 zł i 800 zł miesięcznie począwszy od dnia 13 marca 2013 r. do dnia 30 czerwca 2016 r. z ustawowymi odsetkami, rentę w kwotach po 1.600 zł miesięcznie poczynając od dnia 1 lipca 2016 r. płatną do dnia 10-tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w terminie płatności każdej z rat, ustalił odpowiedzialność pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości w związku z wypadkiem z dnia 30 sierpnia 2010 r., a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił między innymi, że w dniu 30 sierpnia 2010 r. powód podróżował, jako pasażer samochodem osobowym marki R., którym kierował S. S., który zasnął za kierownicą, zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył czołowo w przydrożne drzewo. W wyniku wypadku powód, który znajdował się na tylnej kanapie i nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, wraz z kanapą, która oderwała się od nadwozia, przemieścił się gwałtownie ku przednim siedzeniom uderzając w ich konstrukcję, w wyniku czego doznał złamania kręgosłupa na odcinku szyjnym na poziomie C7 typu zmiążdzeniowego skutkującego porażeniem kończyn dolnych, złamania kręgu L2, złamania kręgu piersiowego VIII oraz otwartego wieloodłamowego złamania lewej rzepki. Zakres obrażeń doznanych przez powoda na skutek wypadku był niezależny od tego czy miałby zapięte pasy bezpieczeństwa czy też nie. Stan techniczny tylnej kanapy nie gwarantował pasażerom należytego bezpieczeństwa z powodu jej nieprawidłowego zamocowania do nadwozia.

S.S., który był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w H. został uznany za

winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. polegającego na umyślnym naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że będąc niewypoczętym kierował samochodem osobowym marki R. co doprowadziło do jego chwilowego zaśnięcia i niedostatecznej obserwacji drogi, a w konsekwencji zjechania na pobocze i uderzenia w przydrożne drzewo, w wyniku czego R. K. doznał obrażeń ciała w postaci złamania kręgu C7 z towarzyszącym porażeniem (niedowładem) kończyn dolnych stanowiącym ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego w postaci ciężkiej choroby długotrwałej.

Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony do szpitala w H., gdzie wykonano badania diagnostyczne i zaopatrzone chirurgicznie złamanie lewej rzepek. Następnie powoda przetransportowano do Kliniki Neurochirurgii w L. gdzie przebywał do 2 września 2010 r. W klinice został poddany operacji neurochirurgicznej w wyniku, której usunięto mu dyski C6, C7-TH1 oraz trzon kręgu C7 z dostępu przedniego i wszczepiono kosz tytanowy oraz dokonano stabilizacji płytą Vectra. Przy wypisie zalecono wdrożenie rehabilitacji przyłóżkowej i rozpoczęcie pionizacji celem dostosowania do wózka. W dniu 3 września powód został przewieziony do szpitala w H., skąd został przetransportowany do granicy celem dalszego leczenia na Ukrainie, gdyż leczenie w Polsce było bardzo kosztowne. Za leczenie w H. i klinice w L. wystawiono powodowi rachunki na łączną kwotę 18.897,54 zł. W okresie od 3 września do 17 września 2010r. powód był leczony w (...) Miejskim Szpitalu Kliniknym, a następnie w Centralnym Rejonowym Szpitalu w N., gdzie został poddany rehabilitacji, w trakcie której zachorował na zapalenie płuc. Proces leczenia został zakończony około 2 miesiące po wypadku. W styczniu 2011 r. powodowi przyznano pierwszą grupę inwalidzką na okres do dnia 27 grudnia 2010 r., a orzeczeniem z dnia 9 stycznia 2015 r. dożywotnio. Od grudnia 2010 r. powód otrzymywał rentę inwalidzką w kwocie 777,50 hrywien, która ulegała z biegiem czasu zwiększeniu, a od maja 2016r. wynosi 1.280 hrywien. Po opuszczeniu szpitala powód nie kontynuował rehabilitacji w warunkach ambulatoryjnych, gdyż zabiegi były odpłatne, a nie posiadał środków na ich opłacenie. Sporadycznie korzystał z odpłatnych masaży. Trzykrotnie przebywał na leczeniu i rehabilitacji w sanatorium. W okresie od 19 kwietnia do 2 czerwca 2012 r. w Centralnym (...) Sanatorium Kliniknym w S., gdzie stosowano

wobec niego leczenie fizykoterapeutyczne (galoterapia, masaże), farmakologiczne, borowinowe, hydroterapię oraz wykonano zabieg chirurgiczny usunięcia płytek paznokciowych paluchów stóp. Obok następstw urazu rdzenia kręgowego stwierdzono neurogeny pęcherz moczowy (oznaki chronicznego nieżytu pęcherza), mikrozłogi w nerkach, chroniczne zapalenie odbytnicy, wrosnięte paznokcie paluchów obu stóp, ostry nieżyt nosa (przebieg przewlekły), rumień świetlny oraz łojotokowe zapalenie skóry. Przy wypisie zaobserwowano poprawę stanu zdrowia, powód mógł usiąść na wózek inwalidzki. Po raz drugi powód przebywał w sanatorium w S. w okresie od 24 kwietnia do 7 czerwca 2013 r., gdzie zastosowano gimnastykę leczniczą, leczenie fizjoterapeutyczne (elektrostymulacja, laseroterapia, masaż) i hydroterapię. Obok obrażeń związanych z urazem rdzenia kręgowego stwierdzono u powoda naruszenie funkcji narządów miednicy oraz zespół wczesnej repolaryzacji mięśnia sercowego. W okresie od 9 października do 22 listopada 2015 r. powód przebywał w sanatorium „O.” w S., gdzie poddawany był zabiegom rehabilitacyjnym.

Powód od czasu wypadku porusza się na wózku inwalidzkim. Nigdy nie podjęto prób jego pionizacji za pomocą urządzeń rehabilitacyjnych. Całkowite porażenie kończyn dolnych, zwieraczy odbytu i pęcherza moczowego oraz niedowład kończyn górnych okazały się trwałe. Stwierdzono u niego długotrwałe, 100% uszczerbek na zdrowiu, mający charakter trwały. U powoda występują nawracające infekcje i zapalenia dróg moczowych, jest na stałe zacewnikowany. Pojawiły się zaniki wszystkich grup mięśniowych, występuje porażenie ruchowe i czuciowe kończyn dolnych, objaw Babińskiego jest dodatni. Na odcinku kręgosłupa szyjnego stwierdzono ograniczenia ruchomości we wszystkich kierunkach (około 10%), a na odcinku kręgosłupa lędźwiowego zwiotczenie mięśni przykręgosłupowych. W kończynie górnej lewej występuje niedowład czuciowy i ruchowy dużego stopnia z zanikami mięśni przedramienia, mięśni krótkich ręki, kłębku kciuka i kłębku palca V, przeczulica palców oraz niewydolność w zakresie chwytu siłowego i precyzyjnego. Kończyna górna prawa ma ograniczoną siłę mięśniową, jednak z zachowaniem funkcji. W obrębie stawów skokowych i stóp występują utrwalone obrzęki okołoskokowe i stóp, przykurcz obu stóp w ustawieniu końskim ok. 10 stopni i miernie nasilony stopotrząs po stronie prawej

(spastyczność). Z powodu urazu rdzenia kręgowego na odcinku szyjnym i porażenia kończyn dolnych oraz niedowładu kończyny górnej lewej powód ma znaczne ograniczenia w życiu codziennym oraz pracy zarobkowej. W obecnym stanie wiedzy medycznej i możliwości terapeutycznych uszkodzenia rdzenia kręgowego powrót powoda do zdrowia nie jest możliwy. Inwalidztwo i ograniczenia w wykonywaniu pracy zawodowej są trwałe. Z racji uszkodzenia rdzenia kręgowego i odnerwienia znacznej części ciała u powoda należy liczyć się z późniejszymi komplikacjami takimi jak narastanie spastyki w porażonych i niedowładnych kończynach, przykurcze mięśniowo – stawowe z niekorzystnym ustawieniem kończyn, złamania patologiczne kości, nawracające infekcje dróg moczowych z powodu konieczności stałego stosowania cewnika, możliwość rozwoju odleżyn w miejscach stale uciskanych (pośladki, okolice kości krzyżowej, pięty), podatność na infekcję dróg oddechowych z uwagi na porażenie mięśni żebrowych oraz ograniczony albo zniesiony odruch kaszlu.

W związku ze skutkami wypadku i ich leczeniem powód doznawał cierpień o znacznym nasileniu w okresie około 1 miesiąca od wypadku (świeże złamania i obciążający zabieg operacyjny), które koncentrowały się głównie na górnej części ciała (głowa, szyja, kończyny górne). W okresie do 6 miesięcy od wypadku odczuwał dolegliwości o nasileniu średnim. Po tym okresie dolegliwości stopniowo zmniejszały się, jednak na poziomie nieznacznym utrzymują się do dnia dzisiejszego. Z punktu widzenia psychologicznego u powoda bezpośrednio po wypadku wystąpił smutek, apatia i przygnębienie. Powód wycofał się z kontaktów towarzyskich, miał myśli rezygnacyjne, lęk przed jazdą samochodem. U powoda utrzymują się i prawdopodobnie będą się utrzymywać do końca życia zaburzenia adaptacyjne o niewielkim stopniu nasilenia z uwagi na znaczną dysfunkcję narządu ruchu.

Przed wypadkiem powód był osobą w pełni sprawną fizycznie, nie leczył się na żadne choroby. Był po rozwodzie, miał na utrzymaniu córkę. Pozostawał w nieformalnym związku, często spotykał się ze znajomymi. Powód z zawodu jest ślusarzem, był aktywny zawodowo. Pół roku przed wypadkiem powrócił na Ukrainę z Rosji, gdzie w K. przez piętnaście lat podejmował pracę w budownictwie i dokonywał drobnych remontów samochodów. Miesięcznie zarabiał 15.000 – 20.000

rubli, które wymieniał na dolary. Kwota ta wystarczała mu na utrzymanie, przysyłał też pieniądze córce i wspomagał matkę. Po powrocie z Rosji posiadał oszczędności w kwocie około 10.000 dolarów, zamieszkał z matką, wyremontował jej mieszkanie i zaczął prowadzić działalność gospodarczą. Początkowo jej nie rejestrował, sprzedawał części zamienne, które sprowadzał z Polski i dokonywał drobnych napraw samochodów, osiągając dochód w granicach 700-800 dolarów miesięcznie. Działalność gospodarczą w zakresie handlu detalicznego (handel częściami zamiennymi) zarejestrował na miesiąc przed wypadkiem. Po wypadku powód wymagał stałej opieki innej osoby, żadnych czynności nie mógł wykonywać sam, nie mógł się ruszać, trzeba było go przewracać na łóżku, by nie powstały odleżyny. Po powrocie do domu powód nadal wymagał stałej opieki, był osobą leżącą, a z uwagi na porażenie i niedowład kończyn nie mógł wykonywać czynności samoobsługowych. Musiał zakupić specjalne łóżko, by można go było podnieść, gdyż samodzielnie nie był w stanie usiąść. Powód musiał także zlecić wykonanie podjazdu do domu, by mógł się przemieszczać wózkiem inwalidzkim. Wymagał przewracania z boku na bok, celem zapobiegania odleżynom. Opiekę nad nim sprawowała matka, która myła go, karmiła, gotowała dla niego posiłki. Dopiero po upływie roku od wypadku powód był w stanie samodzielnie usiąść, ale w pozycji siedzącej mógł przebywać jedynie przez krótki czas. Aktualnie powód nadal wymaga i będzie wymagał stałej opieki osób trzecich przy wykonywaniu czynności samoobsługowych (higiena, ubieranie się, lokomocja w domu i poza domem, sprzątanie, zakupy, załatwianie spraw w urzędach, wizyty u lekarza). Ma problemy z przemieszczaniem się z wózka inwalidzkiego na inne miejsce. Powód nie jest zdolny do samodzielnej egzystencji – wymaga stałej opieki i pomocy osoby trzeciej, której niezbędny wymiar wynosi 6 godzin dziennie. Na co dzień opiekę nad nim sprawuje matka, która też jest osobą niepełnosprawną, ma orzeczoną grupę inwalidzką z powodu choroby nowotworowej i utrzymuje się z renty w kwocie 1.200 hrywien. Powód wymaga specjalnego odżywiania (diety lekkostrawnej) z uwagi na dolegliwości żołądkowe. Poności koszty zakupu cewników, pieluchomajtek oraz leków.

Po wypadku powód był w złym stanie psychicznym z uwagi na odniesione obrażenia i niesprawność, zdarzało się, że krzyczał w nocy w trakcie snu.

Ograniczył kontakty towarzyskie, nie chciał nikogo widywać, a kobieta z którą się spotykał wyjechała do Rosji. Z uwagi na ograniczone możliwości przemieszczania się nie może odwiedzać córki, która mieszka w Rosji. Korzysta z pomocy lekarza rodzinnego i urologa. Obecnie jest w lepszym stanie psychicznym, gdyż przyjmuje leki uspokajające i nasenne. Stwierdzono u niego zaburzenia adaptacyjne o niewielkim stopniu nasilenia. Nie korzystał z opieki psychiatry i psychologa. W odzyskaniu równowagi psychicznej pomagali mu koledzy, którzy go odwiedzali i rodzina.

W związku ze skutkami wypadku powód wymaga okresowych kontroli u lekarza z zakresu rehabilitacji, leczenia rehabilitacyjnego i udziału w turnusach rehabilitacyjnych dla poprawy krążenia w kończynach dolnych, kondycji mięśni kończyn górnych, utrzymania ruchomości stawów. Wymaga także okresowych wizyt u lekarza internisty i urologa, gdyż jako osoba z trwale porażonym pęcherzem moczowym jest stale zagrożony infekcjami dróg moczowych.

Ubezpieczyciel w toku likwidacji szkody wypłacił powodowi kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz pokrył częściowo (do kwoty 11.515, 04 zł.) koszty leczenia w Polsce. W pozostałym zakresie odmówił wypłaty świadczeń uznając, że powód przyczynił się do powstania szkody.

Sąd Okręgowy uwzględniając częściowo powództwo przyjął, że do wypadku doszło z wyłącznej winy kierowcy samochodu za którego odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany, a powód w żaden sposób się do niego nie przyczynił.

Uznał, że żądanie powoda zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 540.000 zł zasługuje na uwzględnienie w części, co do kwoty 280.000 zł (art. 445 § 1 k.c.) Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uznał, że kwotą adekwatną do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy i jednocześnie realizującą w pełni funkcję kompensacyjną będzie 300.000 zł, z której pozwany dokonał wypłaty jedynie kwoty 20.000 zł. Miał na względzie rodzaj i rozmiar obrażeń doznanych przez powoda, długotrwałość i nasilenie objawów bólowych, czasokres i uciążliwości związane z procesem leczenia i rehabilitacji, a także stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu. Akcentował, że na skutek wypadku powód jest sparaliżowany od klatki piersiowej w dół, porusza się na wózku inwalidzkim, a jego powrót do dotychczasowego życia nie jest możliwy. Uwzględnił niezdolność

powoda do samodzielnej egzystencji, uzależnienie od stałej opieki osób trzecich w wykonywaniu podstawowych czynności życiowych. Zwrócił uwagę, że z uwagi na charakter doznanego uszczerbku na zdrowiu powód cierpi zarówno fizycznie, jak i psychicznie, a skutki wypadku z biegiem lat będą się pogłębiać. Podkreślił, że krzywdę powoda zwiększa to, że utrata możliwości prowadzenia przez niego dotychczasowego trybu życia, zdolności do pracy, wypełniania ról społecznych (partnera życiowego, ojca) nastąpiła w wieku zaledwie 41 lat.

Przyjął, że określając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia należy odnieść się do stopy życiowej społeczeństwa na Ukrainie, gdyż to tam powód ma miejsce zamieszkania i będzie wykorzystywać przyznane mu środki. Miał na względzie, że na dzień orzekania (30 czerwca 2016 r.) średni kurs hrywny wynosił 0,16 zł, zatem zasądzone zadośćuczynienie stanowi około 1.750.000 hrywien. Skoro średnie miesięczne wynagrodzenie na Ukrainie wynosiło w 2015 r. od 3.455 do 4.498 hrywien, co daje średnio 3.661,41 hrywien to zdaniem Sądu Okręgowego zadośćuczynienie w kwocie 280.000 zł (1.750.000 hrywien) stanowi dla powoda ekonomicznie odczuwalną wartość, w pełni realizując kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia w odniesieniu do kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia na Ukrainie. Żadaną przez powoda kwotę 540.000 zł (około 3.375.000 hrywien) uznał Sąd za wygórowaną w odniesieniu do stopy życiowej i średniego miesięcznego wynagrodzenia na Ukrainie. Podkreślił, że do lutego 2014 r. kurs hrywny był w miarę stabilny i utrzymywał się na poziomie 0,36 – 0,40 zł. W lutym 2014 r. jego wartość gwałtownie spadła do poziomu 0,25 – 0,26 zł, a w okresie od 2014 i 2015 do poziomu 0,15 – 0,16 na co miała wpływ sytuacja wewnętrzna na Ukrainie. Zwrócił uwagę, że na dzień wytoczenia powództwa kurs hrywny wynosił 0,38 zł, zatem przyznanie w tej dacie powodowi zadośćuczynienia w kwocie 540.000 zł stanowiłoby równowartość 1.421.052 hrywien. Oznacza to, że wartość świadczenia przyznanego w wyroku odpowiadałoby według obecnego kursu mniej więcej wartości żądania z daty wytoczenia powództwa, co jest argumentem przemawiającym za jego przyznaniem w zasądzonej kwocie 280.000 zł.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożyły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej jego powództwo o zadośćuczynienie ponad kwotę 280.000 zł tj. co do kwoty 260.000 zł

z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2011 r. oraz w części rozstrzygającej o kosztach postępowania. Pozwany zaskarżył wyrok w części zasądzającej: zadośćuczynienie ponad kwotę 130.000 zł, tj. co do kwoty 150.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2011 r., kwotę 2.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem kosztów pomocy świadczonej w postępowaniu przedsądowym, kwotę 30.300 zł z ustawowymi odsetkami tytułem odszkodowania, rentę miesięczną, ustalenie odpowiedzialności na przyszłość oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 16 sierpnia 2017 r. oddalił obie apelacje i zniósł między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Podzielił ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu Okręgowego. Staął na stanowisku, że zasądzona na rzecz powoda kwota zadośćuczynienia nie jest ani rażąco niska, ani rażąco wysoka, a Sąd Okręgowy prawidłowo uwzględnił wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość odpowiedniego w okolicznościach sprawy zadośćuczynienia. Stwierdził, że nie ma podstaw do obniżenia przyznanego powodowi zadośćuczynienia z uwagi na jego przyczynienie do wypadku (art. 362 k.c.), nie znalazło ono bowiem żadnego potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Nie przychylił się również do żądania apelacji powoda podwyższenia przyznanego mu przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia. Stwierdził, że powód nie może oczekiwać zasądzenia kwoty zadośćuczynienia odpowiadającej kwotom zasądzanym w tego rodzaju sprawach Polakom, którzy zamieszkują w Polsce, a zatem w realiach ekonomicznych odmiennych niż występujące na Ukrainie. Nie podzielił argumentacji powoda, że choć mieszka na Ukrainie może chcieć skorzystać z pomocy medycznej za granicą wskazując, że zadośćuczynienie nie służy pokrywaniu kosztów leczenia lecz kompensowaniu doznanej krzywdy.

W skardze kasacyjnej powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części oddalającej jego apelację (punkt I) i rozstrzygającej o kosztach postępowania apelacyjnego (punkt II) wnosząc o jego uchylenie w tej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego ewentualnie uchylenie i orzeczenie, co do istoty sprawy przez zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Z. i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 260.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami

ustawowymi od dnia 1 czerwca 2016 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. oraz obciążenie pozwanego kosztami postępowania, z uwzględnieniem kosztów postępowania kasacyjnego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie: art. 445 § 1 przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na ustaleniu wysokości zadośćuczynienia w kwocie rażąco niskiej w stosunku do niewyobrażalnego zakresu krzywdy doznanej przez powoda i tym samym nieuwzględnienie wyjątkowo ciężkich i trwałych następstw wypadku, długotrwałości oraz intensywności związanych z tym cierpień poczucia bezradności i nieprzydatności społecznej, stopnia winy pozwanego i kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, a także bezzasadne kierowanie się kryterium stopy życiowej na Ukrainie, co było przyczyną zasądzenia niższej kwoty niż domagał się powód, w sytuacji gdy ceny artykułów spożywczych i przemysłowych na Ukrainie są porównywalne do cen w Polskich sklepach, niektóre są nawet wyższe oraz niezastosowanie art. 32 Konstytucji RP w zw. z art. 1 ust. 1 umowy z dnia 24 maja 1993 r. między Rzeczpospolitą Polską, a Ukrainą o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych (Dz. U. z 1994 r. Nr 96, poz.465, ze zm. – dalej: „umowa z dnia 24 maja 1993r.”) w wyniku czego doszło do dyskryminacji powoda ze względu na jego miejsce zamieszkania, co skutkowało zasądzeniem na jego rzecz kwoty znacznie niższej aniżeli kwoty zadośćuczynienia zasądzone w podobnych przypadkach na rzecz poszkodowanych Polaków, a także art. 391 § 1, art. 382 i 378 § 1 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przyjęciu za własne ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, bez merytorycznych rozważań w tej kwestii, z pominięciem, że powód wykazał, że na Ukrainie ceny artykułów spożywczych i przemysłowych są porównywalne do cen w polskich sklepach, a nawet wyższe, co czyni nieuprawnionym twierdzenie, że żądana przez powoda kwota jest wygórowana w odniesieniu do stopy życiowej na Ukrainie, co skutkowało tym, że zarzuty apelacyjne nie zostały właściwie rozpoznane.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. może wypełniać podstawę kasacyjną

przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. tylko w wypadku pominięcia przez sąd drugiej instancji części zebranego w sprawie materiału, w związku, z czym strona powołująca się na naruszenie tego przepisu powinna wskazać materiał dowodowy, który został przez sąd drugiej instancji pominięty przy wydaniu wyroku, i wykazać, że popełnione uchybienie mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2015 r., III CSK 180/14, nie publ. i orzeczenia powołane w jego uzasadnieniu). Ustanowiony natomiast w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza zarówno zakaz wykraczania poza te granice jak i nakaz rozważenia wszystkich zarzutów i wniosków podniesionych w apelacji (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

W rozpoznawanym przypadku wymogi te nie zostały zrealizowane. Trafnie skarżący wskazuje, że w piśmie procesowym z dnia 3 marca 2016 r. podnosił, że ceny dóbr konsumpcyjnych na Ukrainie są porównywalne do cen występujących w Polsce, a w niektórych kategoriach dóbr i usług nawet wyższe, jako dowód załączając dokument z porównania cen wybranych produktów konsumpcyjnych w obu krajach. Okoliczności te zostały przez powoda dodatkowo podniesione w odpowiedzi na apelację pozwanej (k. 653 verte). Sąd Apelacyjny w ślad za Sądem pierwszej instancji pominął te okoliczności oraz towarzyszący im dowód nie odnosząc się do nich w żadnym stopniu i nie czyniąc w tym zakresie żadnych ustaleń, choć mogły mieć one wpływ na wymiar zadośćuczynienia. Zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. nie może być natomiast przedmiotem rozważań i ocen Sądu Najwyższego, skoro jego treść normatywna odnosi się bezpośrednio do dokonywania przez Sąd oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.) a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość zadośćuczynienia pieniężnego przyznawanego na podstawie art. 445 § 1 k.c. dał podstawę do sformułowania dyrektywy, według której podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. przez sąd drugiej instancji skutek zaniżenia wysokości zasądzanego zadośćuczynienia pieniężnego może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd drugiej instancji

(por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 58, i z dnia 12 października 2000, IV CKN 128/00, nie publ.).

Sytuacja taka wystąpiła w rozpoznawanej sprawie, Sąd Apelacyjny częściowo wadliwie określił przesłanki decydujące o rozmiarze odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, a częściowo doprowadził do dysonansu między poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym, a zindywidualizowanymi przesłankami dotyczącymi powoda. W konsekwencji arbitralnie i dowolnie przyjął, że kwota 300.000 zł (z uwzględnieniem kwoty 20.000 zł wypłaconej w toku likwidacji szkody) stanowi „odpowiednie” zadośćuczynienie w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

We wcześniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtował się pogląd, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. m.in. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSP i KA 1966, nr 4, poz. 92), czego konsekwencją była utrzymująca się tendencja do zasądzenia skromnych kwot tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Jednak w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie podkreślano, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Natomiast powoływanie się na potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa utraciło na znaczeniu ze względu na znaczne rozwarstwienie społeczeństwa pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej. W konsekwencji ma jedynie charakter uzupełniający w stosunku do rozmiaru szkody niemajątkowej i nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Może on rzutować na wysokość zadośćuczynienia jedynie uzupełniająco, w aspekcie urzeczywistnienia konstytucyjnej zasady sprawiedliwości społecznej (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1997 r., II CKN 416/97, nie publ., z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 764/97, nie publ., z dnia 12 października 2000, IV CKN 128/00, nie publ. z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, nie publ., z

dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 175, z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, nie publ., z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, OSNC 2011, nr 4, poz. 44, z dnia 8 sierpnia 2012 r., I CSK 2/12, nie publ., i z dnia 12 marca 2015 r., I CSK 156/14, nie publ.). Z motywów zaskarżonego orzeczenia wynika, że Sąd Apelacyjny nadmierną wagę przypisał potrzebie utrzymania zadośćuczynienia w rozsądnych rozmiarach, niedostatecznie uwzględniając kwestię zasadniczą, jaką jest rozmiar krzywdy niemajątkowej i deprecjonując w ten sposób kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje, zasługujący na podzielenie pogląd, że stopa życiowa poszkodowanego, jego status społeczny i materialny, nie może wpływać na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę i nie może wyznaczać należnej mu rekompensaty. Takie pojmowanie funkcji kompensacyjnej prowadziłyby do różnicowania krzywdy, w zależności od statusu materialnego poszkodowanego, co godziłoby w zagwarantowaną w art. 32 Konstytucji zasadę równości wobec prawa, a także w powszechne poczucie sprawiedliwości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, OSP, 2012, z. 4, poz. 44, z dnia 4 listopada 2010 r., IV CSK 126/10, nie publ., z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, OSNC 2011, nr 4, poz. 44 i z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03). Okoliczność zatem, że poszkodowany zamieszkuje w biedniejszym rejonie Polski, w żadnym wypadku nie może wpływać na rozmiar należnego mu zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012 r., I CSK 74/12, nie publ.).

Zgodnie z konwencją haską z dnia 4 maja 1971 r. o prawie właściwym dla wypadków drogowych (Dz.U. z 2003 r., Nr 63, poz. 585) do oceny odpowiedzialności cywilnej za wypadek w którym poszkodowany został skarżący właściwe jest prawo państwa wypadku (*lex loci delicti*). Tak samo kwestia prawa właściwego została uregulowana w art. 35 ust. 1 umowy z dnia 24 maja 1993 r. Problematyka wpływu stopy życiowej poszkodowanego i aktualnych warunków oraz przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, jako czynników wpływających na wymiar zadośćuczynienia ujawnia się ze szczególną ostrością w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, w której do wypadku doszło w Polsce, a krajem domicylu

poszkodowanego jest Ukraina. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę stoi na stanowisku, że istotnym kryterium wymiaru należnego powodowi zadośćuczynienia nie może być okoliczność, że zamieszkuje na stałe w kraju w którym stopa życiowa mieszkańców jest niższa niż w kraju w którym doszło do wypadku i którego prawo jest stosowane celem ustalenia wysokości należnych poszkodowanemu świadczeń. Aprobata dla takiego rozwiązania doprowadziłaby, przy obiektywnie porównywalnej szkodzie niemajątkowej, do jej różnej kompensacji uzależnionej od poziomu zamożności społeczeństwa kraju w którym zamieszkuje poszkodowany. W myśl tej koncepcji poszkodowany z kraju zamożniejszego powinien otrzymać wyższe zadośćuczynienie, a z kraju biedniejszego znacząco niższe, mimo że ich krzywda jest porównywalna. Nie zasługuje zatem na podzielenie stanowisko Sądu Apelacyjnego, że stopa życiowa osób zamieszkujących - tak jak powód - na Ukrainie może stanowić podstawę do obniżenia wysokości zadośćuczynienia, podobne sumy powinny być bowiem co do zasady zasądzone za obiektywnie podobne szkody.

Z drugiej strony nie można nie dostrzec, że zadośćuczynienie zmierza do wyrównania za pomocą pieniądza krzywdy niemajątkowej, której z natury rzeczy naprawić się nie da. Kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia ma zatem zapewniać poszkodowanemu realną możliwość złagodzenia doświadczanych cierpień i zapewnić mu równowagę emocjonalną przez zaspakajanie w większym zakresie jego potrzeb przez nabywanie dóbr i usług konsumpcyjnych (zwiększona konsumpcja) oraz zapewnienie mu dobrostanu psychicznego związanego z bezpieczeństwem materialnym. W tym kontekście zasądzanie na rzecz poszkodowanego kwoty odpowiadającej stosunkom majątkowym w państwie w którym nastąpił wypadek, w myśl rygorystycznie stosowanej zasady *lex loci delicti* nie prowadziłoby do pożądaných rezultatów. Sąd szacując wysokość zadośćuczynienia nie będzie mógł zatem całkowicie pominąć sytuacji ekonomicznej kraju miejsca zamieszkania poszkodowanego w tym znaczeniu, w jakim będzie ona decydowała o możliwości nabycia przez niego pewnych dóbr i usług i zapewniała, że przyznana kwota będzie miała realną wartość ekonomiczną.

Realia społeczno- ekonomiczne różnych krajów będą bowiem powodowały, że ta sama kwota zadośćuczynienia przeliczona na dobra konsumpcyjne będzie

miała różną wartość ekonomiczną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002r., V CKN 1114/00, nie publ.). W konsekwencji Sąd powinien w takich sytuacjach uwzględnić nie poziom wynagrodzeń uzyskiwanych w państwie miejsca zamieszkania poszkodowanego, a występujące w nim koszty utrzymania i poziom cen, skoro wpływają one na kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia. Jeżeli w kraju domicylu poszkodowanego możliwe jest nabycie podobnych dóbr i usług za znacznie niższą kwotę niż w kraju w którym doszło do wypadku, okoliczność ta może być uzupełniająco uwzględniona przy wymiarze zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny nie poczynił jednak w tym zakresie żadnych ustaleń i rozważań błędnie zakładając, że prawnie relewantna dla poziomu zadośćuczynienia jest stopa życiowa poszkodowanego i poziom życia w kraju jego domicylu wyrażony przez przeciętne miesięczne wynagrodzenie i to w warunkach znacznej dewaluacji ukraińskiej hrywny.

Poprzestanie na przytoczeniu kryterium sytuacji ekonomicznej istniejącej w państwie domicylu poszkodowanego, bez wypełnienia go treścią wynikającą z konkretnych okoliczności, pozwala na postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c., będącego wynikiem nieuwzględnienia istotnych przesłanek określenia odpowiedniego zadośćuczynienia.

Skoro zadośćuczynienie ma zrekompensować szkodę niemajątkową wyrażającą się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych, to pierwszą i zasadniczą przesłanką określającą rozmiar należnego zadośćuczynienia jest stopień natężenia doznanej krzywdy tj. stopień doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, czas ich trwania, stopień trwałego kalectwa, nieodwracalność następstw wypadku, rokowania na przyszłość, utrata szans na normalne życie, poczucie bezradności, nieprzydatności społecznej i inne podobne okoliczności. Istotną okolicznością indywidualizującą rozmiar krzywdy może być także wiek pokrzywdzonego. Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy, a tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Podkreśla się, że ocena Sądu w tym względzie powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy (por. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1960 r., 3 CR 173/60, OSN 1962, nr 1, poz. 14, z dnia 15 grudnia 1965 r., II PR 280/65, OSNCP 1966, nr 10, poz.

168, z dnia 12 września 2002, IV CKN 1266/00, nie publ., i z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, OSNP 2008, nr 1-2, poz. 11).

Szkoda niemajątkowa doznana przez powoda, który w dacie wypadku miał zaledwie 41 lat jest wyjątkowo dolegliwa, a suma wszystkich ustalonych konsekwencji wypadku, który diametralnie zmienił życie osobiste i zawodowe powoda, czyniąc go osobą głęboko niepełnosprawną, niezdolną do samodzielnej egzystencji, zmuszoną do codziennego zmagania się ze znacznym cierpieniem, bez jakichkolwiek szans na poprawę swojej sytuacji sprawia, że kwota zadośćuczynienia zasądzona przez Sąd Okręgowy, a aprobowana przez Sąd Apelacyjny jest niewspółmiernie nieodpowiednia w stosunku do rozmiaru szkody niemajątkowej.

W konsekwencji oddalenie apelacji powoda dotyczącej zadośćuczynienia nastąpiło z wyraźnym naruszeniem art. 445 § 1 k.c., co uzasadniało uchylenie zaskarżonego wyroku w części oddalającej apelację powoda (punkt I) i rozstrzygającej o kosztach postępowania apelacyjnego (punkt II) i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁵ § k.p.c. oraz art. 108 § 2 w związku z art. 391 § 1 i 398²¹ k.p.c.).

aj